

KS. JAN KOWALSKI

UCZONY, PEDAGOG, CZŁOWIEK – KS. WŁADYSŁAW WICHER

Brewiarzowy hymn nazywa XV-wiecznego profesora Krakowskiej Akademii, św. Jana z Kęt, „sławą wszechnicy i kraju”. Laudację tę można chyba odnieść, i to bez narażania się na zarzut przesady, do jej profesora obecnego wieku, ks. Władysława Wichra, którego 20. rocznica śmierci minęła 15 listopada 1989 r. Przecież ten kapłan archidiecezji krakowskiej przez pełne 50 lat służył *Almae Matris Jagiellonicae*. Rada Wydziału Teologicznego bowiem zleca mu wykłady z teologii moralnej 9 stycznia 1919 r. Od tego momentu prowadzi je i kieruje pracami naukowymi prawie do momentu śmierci. W czasie II wojny wprowadzić nie wyklada, ale kieruje pracami naukowymi magisterskimi i doktorskimi¹. Po zniesieniu zaś Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie w 1954 r., a właściwie, jak to formułuje dekret Rady Ministrów z sierpnia tego roku, po przeniesieniu go i włączeniu do Akademii Teologii Katolickiej, tam kontynuuje swe wykłady i pracę dydaktyczną. Jednocześnie prowadzi wykłady dla kleryków seminariów: krakowskiego, częstochowskiego i katowickiego, które są praktycznie, w Krakowie, kontynuacją Wydziału, aż do formalnego niejako reerygowania go za Jana XXIII w dniu 16 grudnia 1959 r. na prawach papieskich przy seminarium krakowskim.

STUDIA

Ks. Władysław Wicher, urodzony 22 stycznia 1888 r. w Krzyszkowicach k. Myślenic, maturzysta krakowskiego Gimnazjum św. Anny (obecnie B. Nowodworskiego) jest doskonale przygotowany do swej pięćdziesięcioletniej

pracy naukowo-pedagogicznej. Po 4 semestrach studiów na krakowskim Wydziale Teologicznym w l. 1908-10, przez 9 semestrów studiuje na Wydziale Teologicznym w Innsbrucku, a zatem do wiosny, dokładnie do 25 marca 1915 r. Właśnie tego dnia, po złożeniu egzaminów i przedłożeniu pracy nt. *Sklararei und das Neue Testament*, uzyskuje stopień doktora teologii.

Studia ks. Władysława Wichra przypadają na czasy intensywnej pracy nad odnową teologii w ogóle a moralnej w szczególności. Pod wpływem encykliki Leona XIII *Aeterni Patris* (4 VIII 1889) następuje powrót do filozoficzno-teologicznego dorobku św. Tomasza z Akwinu. Po długim, trwającym prawie dwa wieki okresie legalizmu w moralnej, przedstawiciele tej dyscypliny teologicznej kierują spojrzenie swe ku Pismu św. i Tradycji. Pragną oni wypracować moralną prowadzącą do doskonałości i wychowania w oparciu o ducha Ewangelii. Szczególną aktywnością odznaczają się niemieckie ośrodki nauk teologicznych w Tübingen, Münster, München, Maria Laach, a także pod jakimś względem Wiedeń. I chociaż, zwłaszcza po encyklice *Aeterni Patris*, do nurtu odnowy moralnej w szczególności dołącza się Rzym, a zwłaszcza papieski uniwersytet *Gregorianum*, to przecież na myśl teologiczno-moralną końca wieku XIX i początku XX na obszarze języka niemieckiego mają właśnie wpływ szkoły niemieckie. Tak się też rzecz ma na Wydziałach Teologicznych Krakowa i Lwowa. Podobnie jest w innych ośrodkach teologicznych cesarstwa austro-węgierskiego, w którym studiują duchowni polscy, m.in. właśnie w Innsbrucku.

Na Wydziale krakowskim na przelomie w. XIX i XX wykładowcy moralnej opierają się na podręcznikach E. Müllera (*Theologia moralis*, Viennae 1868-1869), Austriaka, A. Reybergera (w tł. polskim *Etyka chrześcijańska czyli teologia moralna do użycia szkolnego zastosowana*, Wilno 1821-1822), B. Pollaschka i J. Stapfa, też Austriaków. Nawiasem mówiąc, zdaniem ks. Władysława Wichra są to podręczniki dość pobieżne i mętne. Brak im jasnego i przejrzystego podziału. Niemniej jednak poprzez nie, choć bardzo nieznacznie, przenika i do Krakowa nowy nurt w teologii moralnej.

Moralisci Innsbrucka zaś otwarci są bardzo szeroko na idee odnowy głoszone przez Johann Michael Sailera (zm. 1832), Johann Baptist Hirschera (zm. 1865), profesora moralnej i pastoralnej w Tübingen, a zwłaszcza zwolenników recepcji myśli tomistycznej w teologii moralnej Johannesesa E. Prunera (zm. 1907) z Padeborn, Josepha Schwanego (zm. 1892) z Münster, Franza Schindlera (zm. 1922) z Wiednia i A. Lehmkuła (zm. 1918) z Maria Laach. W latach zaś 20. i 30. tego wieku poważny wpływ na ten ośrodek teologiczny ma Fritz Tillmann ze swoją ideą naśladowania Chrystusa, i wtórujący mu Johannes Stelzenberger.

O ile niewielki jest wpływ idei odrodzeńczych w teologii moralnej, jakie nurtują środowiska naukowe obszaru języka niemieckiego, a także środowi-

ska rzymskie (*Gregorianum, Lateranum*) na krakowskich studentów teologii poprzez podręczniki, jakie są używane, to przecież wykłady prowadzi ludzie do tego przygotowani. Prawie na przełomie wieków prowadzi je ks. Czesław Wądołny (zm. 1925), od r. 1892 do 1898 docent prywatny teologii moralnej Uniwersytetu Jagiellońskiego, który jest absolwentem Instytutu Biblijnego św. Augustyna w Wiedniu, autor 35 recenzji i artykułów (M. Jagosz, *Wądołny Czesław (1859-1925)*, w: *Słownik polskich teologów katolickich 1918-1981*, Warszawa 1989, t. VII, s. 380-382; por. K. Wicher, *Teologia moralna na Wydziale Teologicznym Akademii Krakowskiej do końca XVIII w.*, *Polonia Sacra* 1/1948/, s. 121-144). Następnie wykłady przejmuje (1898) ks. Antoni Trznadel, który studiuje w Innsbrucku, Rzymie (*Gregorianum*) i Paryżu (*Institut Catholique*), a habilituje się w Krakowie na podstawie rozprawy *O kwestii socjalnej* (1898). W l. 1908-11, czyli w czasie, gdy studiuje na Akademii Krakowskiej ks. Władysław Wicher, wykłady prowadzi ks. Jan Mazanek, który w ostatnich latach wieku XIX studiuje w Rzymie i tam uzyskuje doktorat z filozofii (1894) i teologii (1896).

Bez wątpienia nowe, odrodzieńcze idee w teologii moralnej, z jakimi styka się ks. Władysław Wicher w Innsbrucku, wywierają na niego poważny wpływ. Świadczy o tym wybór tematu jego rozprawy doktorskiej, której promotorem jest Hoffman. Zajmuje się bowiem problemem niewolnictwa w Nowym Testamencie. Fascynuje go biblijna idea Królestwa Bożego, głoszona naprzód przez J. B. Hirschera, a potem przez P. K. Linsenmanna. Kto wie, czy nie ten ostatni teolog, zmarły już zresztą w r. 1898, który przyjmuje za główną podstawę dla moralności chrześcijańskiej ewangeliczną ideę „wolności dzieci Bożych” (por. J. Piegza, *Freikait und Gesetz bei Franz Xaver Linzenmann*, Düsseldorf 1974, s. 167-168), zwłaszcza jego podręcznik *Lehrbuch der Moraltheologie* (Freiburg 1878), który z pewnością ks. Wł. Wicher zna i wertuje, nie decyduje o podjętym temacie. Cytuje go przecież w artykule *Komentarz do słów św. Pawła o niewolnictwie* (*Gazeta Kościelna* 24/1917/, s. 333) będącym niewątpliwie częścią jego rozprawy doktorskiej. Obok niego prof. Linder, który, jak to podkreśla ks. Wicher – w odpowiedzi na zaproszenie uniwersytetu w Innsbrucku z racji 50-lecia uzyskania doktoratu – „daje mu głębokie spojrzenie na problemy egzegetyczne”. W czasie studiów ks. Władysława Wichra w Innsbrucku teologię moralną wyklada A. Schmitt, a zwłaszcza Josef Biedlack, autor dzieła *Kwestia społeczna*, które tłumaczy na język polski i wydaje jeszcze w czasie studiów w Rzymie jego słuchacz, późniejszy biskup częstochowski Teodor Kubina (por. J. Kowalski, *Biskup Teodor Kubina (1880-1951) – człowiek wyprzedzający epokę*, *Chrześcijananie* 6/1981/, s. 27). Nazwisko to samo mówi za siebie. Wielką wdzięczność żywi ks. Władysław Wicher dla prof. Michaela, w którego seminariach naukowych uczestniczy. Od niego, jak pisze w cytowanej odpowiedzi, uczy się historycznej metody badań, która w pracy naukowej jest dla niego przez całe życie narzędziem i wzorem.

PRACA NAUKOWA

W świetle przebiegu studiów i opinii o swoich profesorach staje się bardziej zrozumiałym życiowy dorobek naukowy i pedagogiczny ks. Władysława Wichra. Skupia on swoje badania przede wszystkim nad historią polskiej teologii moralnej. Robi to na niespotykaną dotąd skalę. Nie zapomina przy tym o palących problemach czasów, w jakich żyje. Badania nad polską przeszłością teologiczno-moralną, które są, trzeba to podkreślić, jego pasją życiową, trwającą prawie do śmierci, służą mu do uzyskiwania stopni i tytułów naukowych. Dla uzyskania doktora habilitowanego i docentury, co ma miejsce w 1923 r., przedstawia rozprawę habilitacyjną o tytule *Niewolnictwo w nauce moralnej chrześcijaństwa* (Lwów 1922; ss. XXI+239). Do unadzwyczajnienia przedstawia rozprawę *Ks. Szymon Stanisław Makowski, teolog, moralista polski z XVII w.* (Kielce 1926; ss. 246).

Krakowski Profesor stoi jednak na stanowisku, że moralista nie może być oderwany w swych badaniach od życia codziennego. Jego zadaniem jest odpowiadać na zapotrzebowanie, jeśli tak to można określić, jakie tkwi w społeczeństwie. Zapotrzebowanie to jest ogromne. A dyktuje je próbująca odrodzić się ojczyzna i naród po 150-letniej prawie niewoli. Próbująca się odrodzić religijnie i moralnie. Zaborcy bowiem poprzez pruską politykę *kulturkampfu*, carskie ograniczenia i austriacki józefinizm w znacznym stopniu osłabiają zarówno religijność, jak i moralność narodu. Mimo rozpaczliwych wysiłków duchowieństwa i co światlejszych przedstawicieli narodu podtrzymywania zarówno ducha narodowego, jak i religijności i moralności na ojczystej ziemi.

Podobnie jak po II wojnie światowej, aż do czasów obecnych, w okresie międzywojennym toczy się dyskusja nad moralną oceną polityki prowadzonej przez ówczesną władzę państwową i nad posłuchem dla niej. Jest to przecież okres, gdy na terenie Rzeczypospolitej działają liczne partie i stronnictwa manipulujące polityką przez zawieranie różnorodnych koalicji. W 1926 r. marszałek Józef Piłsudski dokonuje tzw. przewrotu majowego. Na moście Kierbedzia leje się krew. Prezydent zmuszony jest do abdykacji.

Sytuacja ta znajduje oddźwięk w publikacjach naukowych Profesora krakowskiej *Alma Mater*. Spod jego pióra wychodzą trzy znamienne artykuły, a mianowicie *Moralność a polityka* (Przegląd Homiletyczny 5/1927/, s. 44-50), *Posłuszeństwo i opór władzy ze stanowiska etyki katolickiej* (Ateneum Kapłańskie 13/1927/20, s. 242-250) oraz *Moralność katolicka podstawą życia narodowego i państwowego* (zamieszczony w zbiorowej pracy *Akcja Katolicka* wydanej w Poznaniu w 1928 r., s. 231-243). Ich autor, nie wdając się w polemikę, w oparciu o Objawienie Boże, Tradycję i argumenty filozoficzno-teologiczne daje rzetelne podstawy dla polityki, jaką powinno prowadzić państwo i partie polityczne dla dobra społeczeństwa oraz dla wzajemnych

relacji, jakie zachodzić powinny między władzą a obywatelami. Tym ostatnim przyznaje on, w razie niesprawiedliwego działania władzy, możliwość oporu, dla osiągnięcia przynależnych im uprawnień i dóbr, zarówno osobistych, jak i społecznych. Zarówno władzy jak i obywatelom doradza oparcie życia narodowego i państwowego na zasadach wytyczonych przez moralność katolicką.

Okres międzywojenny, podobnie jak obecnie, nękają dwie plagi: nietrzeźwości i zamachu na życie nienarodzonych. Ks. Władysław Wicher nie jest wobec nich obojętny. Leży mu na sercu zwłaszcza obrona nienarodzonych. Toteż na przestrzeni dziesięciu lat, między r. 1929 a 1938, jawi się kilka jego artykułów dotyczących tej problematyki.

Dla krakowskiego moralisty obrona życia nienarodzonych domaga się na-przód przewyciężenia swobody życia seksualnego jaka charakteryzuje młode pokolenie, nie oglądające się na chrześcijańskie normy moralne (*Moralność seksualna dzisiejszej młodzieży*, Przegląd Powszechny 214/1937/, s. 281-300), właściwego zrozumienia istoty małżeństwa i rodziny (*Chrystus uświęca małżeństwo i rodzinę*, Ruch Katolicki 5/1935/, s. 33-37) oraz macierzyństwa, które jest najwspanialszym darem Boga, danym człowiekowi (*Świadome macierzyństwo*, Ateneum Kapłańskie 20/1934/34, s. 479-489). W oparciu o Biblię i jednomyślną naukę Magisterium Kościoła, głoszoną przez wieki, ks. Władysław Wicher opowiada się za prawem do życia nienarodzonych i to od momentu poczęcia. Stanowczo przeciwstawia się projektowi wniesionemu w okresie międzywojennym do Komisji Kodyfikacyjnej zmiany § 141 obowiązującego Kodeksu Karnego, proponującemu możliwość legalnego i niekaralnego przerywania ciąży (por. *Walka o kielkujące życie ludzkie*, Przegląd Powszechny 187/1930/, s. 261-277; *Eugenika w świetle zasad chrześcijańskich*, Ruch Katolicki 5/1935/, s. 521-531). Lekarzom zaś, prawnikom i politykom katolickim przypomina obowiązek obrony życia nienarodzonych (por. *Karalność przerywania ciąży*, Przegląd Powszechny 189/1931/, s. 21-36). Obowiązek ten ciąży także na księżach, którym przypomina również konieczność ukazywania wiernym wartości wstrzemięźliwości seksualnej i zło, jakie tkwi w stosowaniu środków przeciw poczęciowych (*Konfesjonał w stosunku do nadużyć małżeńskich*, w: Pamiętnik Kursu Duszpasterskiego, Kraków 1929, s. 295-311). Krakowski Profesor występuje przeciw przemilczaniu w konfesjonale kwestii stosowania środków przeciw poczęciowych. Z drugiej strony opowiada się przeciw zbytniemu rygoryzmowi.

Okres międzywojenny, jak zresztą i po II wojnie światowej, charakteryzuje plaga nietrzeźwości narodu. Toteż ks. Władysław Wicher uważa za swój obowiązek, jako moralista, podjąć go od strony naukowej i to tak w aspekcie negatywnym, wskazując na szkody wyrządzone przez pijaństwo i alkoholizm w rodzinie, w życiu społecznym, w życiu wewnętrznym (*Alkoholizm*

a rodzina, *Trzeźwość* 6/1931/, s. 165-169. 234-239; *Grzech opilstwa*, *Polonia Sacra* 6/1953-1954/, s. 162-166; *Wpływ alkoholizmu na życie wewnętrzne człowieka*, *Caritas* 5/1949/, s. 79-80), jak i pozytywnym, wskazując na sposoby ich przewyciężenia przez praktykowanie poprzez szerokie kręgi społeczeństwa trzeźwości (*Istota chrześcijańskiej trzeźwości*, *Trzeźwość* 10/1935/, s. 105-111; *Walka z alkoholizmem przez konfesjonał*, *Walka z alkoholizmem* 11/1935/, s. 146-149).

Krakowski moralista nie pomija zagadnień, które dotąd albo wcale, albo bardzo rzadko jawią się w refleksji teologiczno-moralnej. Do takich zaliczyć trzeba z okresu międzywojennego jego rozważania nad etycznymi granicami sportu (*Etyczne granice sportu*, *Ateneum Kapłańskie* 18/1932/29, s. 348-359), a z czasów powojennych refleksję nad realizacją miłości bliźniego w obozach koncentracyjnych (*Przegląd Powszechny* 224/1947/, s. 42-47), nad moralnym aspektem wyrzeczenia się własnej narodowości, co ma miejsce przede wszystkim na Śląsku w czasie II wojny światowej (*Wyrzeczenie się narodowości*, *Przegląd Powszechny* 255/1948/, s. 196-207) oraz nad przydatnością badań nad stanem moralnym społeczeństwa polskiego (*Polonia Sacra* 1/1948/, s. 345-347). Są to niewątpliwie pionierskie prace, choć objętościowo niewielkie, dające punkt wyjścia dla późniejszych badań i refleksji nad nimi.

W dorobku ks. Władysława Wichra znajdują się, oczywiście, jeszcze inne, niemniej cenne rozprawki. Jedne adresowane są przede wszystkim do współbraci kapłanów, jak *W sprawie stypendiów mszalnych* (*Gazeta Kościelna* 31/1924/, s. 27-28), stypendiów za Msze św. binowane (*Gazeta Kościelna* 31/1924/, s. 47-48), tzw. Mszy św. gregoriańskich (*Homo Dei* 26/1957/, s. 446-447), czy *extrema necessitas* (*Ateneum Kapłańskie* 21/1935/36, s. 292-295). Inne znowu interesują wąskie grono teologów, zwłaszcza moralistów, że choćby wymienić rozważania nad wolnością woli, nad *principium reflexum* i sumieniem wątpliwym (*Homo Dei* 17/1948/, s. 707-712), nad odnową teologii moralnej (*Czy teologia moralna ma szukać nowych dróg?*, *Polonia Sacra* 5/1952/, s. 160-162; 7/1955/, s. 206-218), czy wreszcie nad prowadzeniem seminarium naukowego (*Prowadzenie seminarium naukowego teologii moralnej*, w: *Pamiętnik V Zjazdu Związków Zakładów Teologicznych w Łodzi, Kielce 1929*, s. 187-203).

Cały dorobek naukowy krakowskiego Profesora, włączając także w jakimś sensie jego badania nad przeszłością teologii moralnej w Polsce, jest niewątpliwie praktyczną realizacją postulatów wysuwanych od połowy XIX w. pod adresem teologii moralnej. Nosi on na sobie znamiona ścisłego wiązania uprawianej przez ks. Władysława Wichra dyscypliny z dogmatyką, a to ze względu na ich wspólne źródła i stosowaną treść oraz teologią życia wewnętrznego, nazywaną za jego czasów teologią ascetyczną i mistyczną.

W argumentacji krakowski moralista ucieka się najczęściej do Pisma św., Tradycji i nauczania kościelnego. Jednak bynajmniej nie stroni od korzystania z wyników badań nauk humanistycznych, a to biologicznych, psychologicznych, psychiatrycznych, socjologicznych, zwłaszcza gdy refleksja jego dotyczy antropologii chrześcijańskiej, wolności woli i odpowiedzialności moralnej za czyn. Argumentację tę stosuje zarówno w rozprawach naukowych, jak i popularno-naukowych. Jedne i drugie czyta się chętnie i z satysfakcją ze względu na jasność i przejrzystość przekazywanych myśli, stylem i językiem potoczystym.

PEDAGOG

Ks. Władysław Wicher umiejętnie łączy swoją pracę badawczą z pedagogiczną. Jest przecież przez dziesiątki lat jedynym wykładowcą dyscypliny teologiczno-moralnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dźwiga on na swoich barkach przez lat kilkadziesiąt trud formacji intelektualnej kapłanów Kościoła krakowskiego, katowickiego i częstochowskiego oraz z niektórych zakonów i zgromadzeń zakonnych. Jest to formacja w dziedzinie bardzo ważkiej, zarówno poszczególnego człowieka, jak i społeczności kościelno-państwowej, a mianowicie moralności życia codziennego, odpowiedzialności za nie. Toteż, uporawszy się z habilitacją i unadzwyczajaniem, ks. Władysław Wicher daje studentom do ręki skrypt do teologii moralnej (*De principiis theologiae moralis*, Kraków 1929; *De peccatis et vitiis, de virtutibus theologis. De virtute religionis*, Kraków 1930). Bowiem dostępne podręczniki są w języku łacińskim, pisane przez autorów zachodnich. Nie ma natomiast podręcznika polskiego i w języku polskim, który uwzględniałby także ojczyzną specyfikę. Nie zadawała się przy tym raz zredagowanym schematem. Ustawicznie coś do niego dodaje w formie aneksów. Najprawdopodobniej w czasie okupacji robi nową redakcję, którą daje studentom powojennym. Dokłada wciąż aneksy, zwłaszcza do moralnej ogólnej i do etyki seksualnej.

Słuchacze wykładów Księdza Profesora, okresu międzywojennego i tuż powojennego, określają je jako żywe, budzące zainteresowanie, przygotowane rzetelnie, nie tylko odczytane ze skryptu, wypowiedane piękną polszczyzną. Uderzają one głęboką znajomością wyników badań współczesnej mu egzegezy biblijnej, prawa kościelnego, a zwłaszcza cywilnego oraz literatury z zakresu psychologii i to w językach obcych, przede wszystkim w języku niemieckim. Nic w tym dziwnego. Jako student uniwersytetu w Innsbrucku z pewnością nawiązuje wiele znajomości z ludźmi świata nauki, z którymi dokonuje wymiany myśli a także i literatury. Ks. Władysław Wicher w swych wykładach lubi egzemplifikować stawiane przez siebie tezy.

Przykłady bierze z życia. Przy tym nie rzadko są one przepełnione zdrowym, choć czasem rubasznym humorem.

Drugi nurt działalności pedagogicznej ks. Władysława Wichra to prowadzone seminaria naukowe i kierowanie pracami magisterskimi i doktorskimi. Seminaria te prowadzone są na krakowskim Wydziale Teologicznym już od połowy XIX w. Ks. Wicher ma swoistą koncepcję prowadzenia seminarium naukowego. Przedstawia ją zresztą w obszernym referacie wygłoszonym na V Zjeździe Związków Zakładów Teologicznych w Łodzi (*Prowadzenie seminarium naukowego teologii moralnej*, art. cyt.). Nawiasem mówiąc, w nim najwyraźniej ujawnia się przejęcie się krakowskiego moralisty odrodzencyzmi ideami w teologii moralnej. Kładzie on nacisk na konieczność umiejętnego stosowania metod naukowych w dociekaniach teologiczno-moralnych, zwłaszcza w korzystaniu ze źródeł, jakimi dla moralisty, a takim jest każdy kapłan nie tylko „moralista zawodowy”, są wyniki badań egzegetycznych nad Pismem św., Tradycja, nauka Kościoła i wyniki nauk humanistycznych.

Ks. Władysław Wicher w samodzielnej pracy naukową wprowadza studenta etapami. Po wyłożeniu podstawowych jej zasad, uczy pisania recenzji książek, referatów i prac seminaryjnych. Referaty i prace seminaryjne dotyczą problematyki aktualnej, choć nie brak także i dotyczących historii teologii moralnej a nawet i kazuistyki.

Podobnie rzecz ma się z problematyką prac naukowych (magisteriów, doktoratów), którymi kieruje krakowski Profesor, podsuwa tematy albo tylko je poprawnie formułuje. Daje bowiem kandydatom wolność w wyborze problematyki. Pragnie, by była ona zgodna z ich zainteresowaniami i zamiłowaniami. Dominuje niewątpliwie tematyka wychowawcza, z wychowaniem sumienia chrześcijańskiego włącznie. Proponuje także studia nad św. Tomaszem, monografie o polskich teologach moralistach, rozprawy dotyczące pierwiastków religijno-moralnych w beletrystyce polskich pisarzy, wad narodowych (alkoholizm), obrony życia i godności ludzkiej.

Ks. Władysław Wicher zapoczątkowuje także badania nad stanem religijno-moralnym w Polsce. Zleca swoim magistrantom, a zwłaszcza doktorantom, opracowanie takiego stanu w powiatach, dekanatach, miastach i parafiach. Zdaje on sobie sprawę z relatywizmu takich badań. Niemniej jednak uważa je za konieczne dla właściwego pokierowania duszpasterstwem.

Seminaria naukowe ks. Wichra cieszą się popularnością. Zarówno w okresie międzywojennym, jak i powojennym ma wielu uczestników, z których wyrastają liczne zastępy magistrów i doktorów (nawet jeśli odliczy się tych, którzy są promowani w okresie wakacyjnym r. 1954). Panuje bowiem jednogłówna opinia, że promotor uczy metody pracy naukowej, chętnie wskazuje na literaturę do wykorzystania, pomaga w „konstruowaniu” planu pracy, jest do dyspozycji piszących.

CZŁOWIEK

Właśnie to przekonanie rzuca już światło na osobę krakowskiego Profesora jako człowieka. Można go określić jednym słowem: człowiek życzliwy. Ma otwarte serce dla każdego. Daleki jest od sprawienia komukolwiek jakiejś krzywdy. Jak każdy pyknik, jowialny. Lubi radość i humor. Dobrym humorem lubi bawić innych. Toteż w osobnych zeszytach spisuje zabawne anegdoty i przypowiadki. W czasie okupacji otwiera podwoje plebanii w Dziekanowicach dla młodzieży uczącej się, mimo wielkiego niebezpieczeństwa narażenia się na aresztowanie, a nawet obóz koncentracyjny. Te cechy charakteru zjednują mu i gruntują jego autorytet, którym cieszy się u władz kościelnych, uniwersyteckich i państwowych, wśród studentów i kapłanów.

Prowadzi ks. Władysław Wicher głębokie życie duchowe chrześcijanina i kapłana. Należy do Trzeciego Zakonu św. Franciszka i Pomocników Salezjańskich. W rękopisie zostawia notatki z odbywanych rekolekcji i to od pierwszych lat kapłaństwa. Prowadzi je, z niewielkimi przerwami, przez całe swe życie kapłańskie. Ma też zwyczaj, który również praktykuje przez całe życie kapłańskie, notowania swych spowiedzi, łącznie z rachunkiem sumienia, nałożonej sakramentalnej pokuty i postanowienie po odbytej spowiedzi.

O przywiązaniu krakowskiego moralisty do Kościoła świadczy skrupulatne stosowanie się do jego przepisów. Np. nigdy nie celebrował Mszy św. bez ministranta. Jest gorącym zwolennikiem Soboru Watykańskiego II, choć nie ze wszystkimi jego postanowieniami się zgadza, zwłaszcza w liturgii. Trudno mu jest przyjąć np. postanowienie soborowe dotyczące „oltarza twarzą do ludzi”.

W pamięci potomnych ks. Władysław Wicher pozostaje jako rzetelny uczony, wytrawny pedagog, dobry, życzliwy człowiek².

PRZYPISY

1. Ks. Władysław Wicher jest profesorem wielu pokoleń kapłanów archidiecezji częstochowskiej. Promotorem wielu ich prac magisterskich i doktorskich.

2. F. Greniuk, *Aktualny stan nauczania teologii moralnej w Polsce*, RTK 15(1968) z. 3, s. 121-128; tenże, *Neotomizm w teologii moralnej XX w.*, RTK 27(1981) z. 3, s. 121-128; tenże, *Neotomizm w teologii moralnej w Polsce*, *Collectanea Theologica* 47(1977) f. IV, s. 86-88; L. Grzebień, *Wicher Władysław*, w: *Słownik polskich teologów katolickich 1918-1981*, Warszawa 1983, t. VII, s. 392-395; S. Łoza, *Władysław Wicher*, w: *Czy wiesz kto to jest?*, Warszawa 1988, s. 791; S. Smoleński, T. Chmura, *Sesja jubileuszowa ku czci 50-lecia pracy naukowej ks. prof. Władysława Wichra*, *Analecta Cracoviensia* 1(1969), s. 456-459; J. Wichrowicz, *Sp. ks. prof. Władysław Wicher*, *Collectanea Theologica* 40(1970), f. IV, s. 100-102; tenże, *Ks. Władysław Wicher(1880-1969)*, *Studia Theologica Varsaviensia* 10(1972)2, s. 269-282; K. Wojtyła, *Wspomnienie o księdzu profesorze Władysławie Wicherze*, *Analecta Cracoviensia* 2(1970), s. 7-13; tenże, *Profesor Władysław Wicher (Souvenir posthume)*, *Analecta Cracoviensia* 2(1970), s. 15-21.